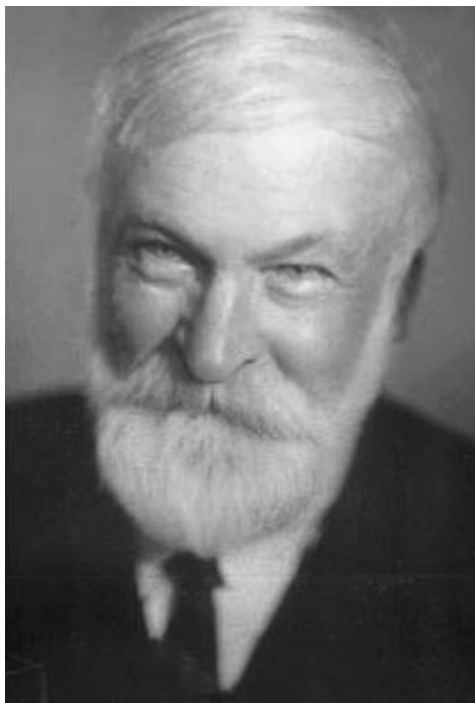


Adolf Lorenz – twórca współczesnej chirurgii ortopedycznej

Alicja Szymkowicz, Paweł Szymkowicz



Postać profesora Adolfa Lorenza jest, niestety, chyba najmniej znana z całej plejady historycznych osobowości dzisiejszego pogranicza polsko-czeskiego, na terenie byłego księstwa nyskiego. Warto o nim wspomnieć tym bardziej, że na terenie powiatu nyskiego znajduje się znany w całej Polsce szpital ortopedyczny w Korfantowie. Ten twórca współczesnej ortopedii urodził się w Vidnavie, na samym pograniczu nysko-jesenickim, 21 kwietnia 1854 r., w budynku nr 98. Dzisiaj rodzinnego domu Lorenza już nie ma, gdyż czternaście lat później został rozebrany, a rodzina przeprowadziła się kilka kamienic dalej, gdzie ojciec przyszłego naukowca prowadził warsztat siodlarski. Ten budynek zachował się do naszych czasów.

Młody Lorenz od swych pierwszych szkolnych dni dał się poznać jako pilny i zdolny uczeń, a dzięki wsparciu swego stryja mógł

ukończyć gimnazjum, najpierw w Korutanach, a później w Celovci, gdzie z wyróżnieniem zdał egzamin dojrzałości. O poziomie wiedzy Lorenza może świadczyć to, że w międzyczasie już pracował jako nauczyciel w jednej z wiejskich szkół, i to aż w Rumunii, co wzbudziło obawy jego nauczycieli o dalszą przyszłość ich najzdolniejszego ucznia. Na szczęście, jak widać, niepotrzebnie, chociaż ze względu na koszt marzenia o studiach medycznych wydawały się dla niego zbyt śmiało do spełnienia. Dzięki pomocy dalszej rodziny udało się uzyskać bardzo atrakcyjne stypendium i mógł podjąć studia na Uniwersytecie w Wiedniu, i to bez obaw o swój materialny byt.

Już od pierwszego roku na chłonną wiedzę, ubogiego studenta z Vidnavy zwrócili uwagę wiedeńscy profesorowie. Wielokrotnie czynnie angażował się w ich wykłady. Studia ukończył w 1880 r., otrzymując równocześnie stanowisko asystenta na wydziale anatomii swej uczelni. Jednym ze studentów Lorenza, który specjalnie przychodził na jego zajęcia, był przyszły pierwszy prezydent Czechosłowacji Tomasz Masaryk. Zachowała się do dzisiaj ich późniejsza korespondencja. Przeprowadzanie sekcji zwłok nie pociągało jednak młodego akademika, od badania zmarłych wolał pomagać żywym, w związku z czym przy pierwszej okazji zamienił miejsce pracy na katedrę chirurgii w klinice profesora Dumreichera, którego po roku zastąpił czeski lekarz, profesor Eduard Albert. Lorenz, o którym profesor zawsze bardzo pozytywnie się wyrażał, stał się jego zastępcą. Po pewnym czasie sam prowadził wykłady, co otworzyło mu drogę do docentury.

Świetnie zapowiadająca się kariera szybko stanęła pod dużym znakiem zapytania. Ale są ludzie, którzy klęskę potrafią obrócić w zwycięstwo, a taki był właśnie Adolf Lorenz. Jeszcze pod koniec XIX w. jedynym środkiem antyseptycznym, używanym przy operacjach,

był kwas karbolowy. Stał się on powodem brzydkiej egzemy, jakiej profesor dostał na rękach. Choroba była tak poważna, że zmusiła Lorenza do wzięcia dłuższego urlopu zdrowotnego. Wykorzystał go do napisania pracy habilitacyjnej, którą obronił 1885 r., jednak powrót do stołu operacyjnego spowodował nawrót choroby z jeszcze większą siłą. Adolf Lorenz gotów był podjąć pod Wiedniem pracę zwykłego lekarza, lecz profesor Eduard Albert, nie chcąc tracić tak zdolnego ucznia, postarał się dla niego o kolejne stypendium. Udało mu się również namówić Lorenza do zainteresowania się ortopedią, dziedziną medycyny jeszcze wówczas niemal w ogóle nieznaną. Dzięki stypendium objechał niemal wszystkie ziemie monarchii habsburskiej, głównie dzisiejszych północnych Włoch, gdzie zapoznawał się z wszelkimi ortopedycznymi nowinkami.

W trakcie tych podróży spotkał się nawet z samym cesarzem Franciszkiem Józefem, z czym związana jest pewna anegdota, którą później chętnie opowiadano. Cesarz z rozbrajającą szczerością przyznał, iż nie ma najmniejszego pojęcia „co to takiego ta ortopedia”. Nie było to zresztą niczym nadzwyczajnym, gdyż niewiele osób zdawało sobie wówczas sprawę ze znaczenia tej dziedziny nauki. Lorenz, który zawsze potrafił świetnie wychodzić z takich niezręcznych sytuacji, wyjaśnił, że jest to wiedza, która pomaga koślawym chodzić prosto, a obłożnie chorym chodzić w ogóle. Zawsze praktyczny cesarz podsumował więc, że najlepiej w takim razie przyda się w armii.

Lorenz, rozpoczynając karierę ortopedy, nie myślał jednak o kontuzjowanych żołnierzach, bardziej leżały mu na sercu cierpienia kalekich, niewinnych dzieci. W leczeniu zwichnięć ich rąk i nóg doszedł do prawdziwego mistrzostwa. Będąc we Włoszech, zapoznał się z prekursorskimi w tej dziedzinie metodami doktora Peciego. Lorenz szybko dostrzegł znaczenie osiągnięć włoskiego lekarza i z biegiem czasu usprawnił je tak, że dzisiaj w ortopedii nie mówi się już o metodzie Peciego, lecz Peciego–Lorenza. Sam Lorenz bardziej ceniony jest do dzisiaj za swe projekty łóżek ortopedycznych i specjalnych gorsetów. Wszystkie wyniki swych doświadczeń, rów-

niez tych zakończonych niepowodzeniem, opisał w niezliczonej liczbie artykułów i prac naukowych, przedstawiał je również na licznych kongresach medycznych w Paryżu, Berlinie i Moskwie.

Sława wiedeńskiego lekarza obiegała niemal cały świat, docierając na początku XX w. również do Stanów Zjednoczonych. W 1902 r. amerykański milioner Armour zaprosił Lorenza do siebie, prosząc o wyleczenie bliskiej mu osoby. Pomimo światowej sławy, wszechobecna biurokracja zmusiła profesora do nostyfikacji dyplomu, z czym, oczywiście, nie było już większych problemów. Przy okazji pobytu u swego mecenasa Lorenz, niczym najpopularniejszy artysta, odbył triumfalne tournée po USA. Wiedzano powszechnie o pomocy, jakiej profesor udzielił ponad stu chorym dzieciom, których leczenie sfinansował Armour. Wszędzie witano go owacyjnie, a miejscowe gazety rozpisywały się o jego osiągnięciach. Ukoronowaniem jego podróży było przyjęcie w Białym Domu przez prezydenta Theodora Roosevelta. Kiedy przy okazji pobytu w Waszyngtonie wybrał się do teatru, przywitano go, niczym głowę państwa, odegraniem austriackiego hymnu. Innym razem, w Nowym Jorku, gdy spóźniony wszedł na spektakl, aktorzy musieli przerwać przedstawienie do momentu, aż witany owacjami ortopeda nie wygłosił do zebranych przynajmniej kilku słów. Lorenzowi ciągle składano propozycje pozostania w USA. Niemal każdego dnia kuszono go wysokimi honorariami i najliczniejszymi przywilejami, lecz pozostał jednak niewzruszony i wrócił do Wiednia, gdzie, jak twierdził, jest jego miejsce.

Stolicy Austro-Węgier nie opuszczał już do wybuchu I wojny światowej. Gdy Europa pogrążyła się w otchłani walk, cały swój czas i majątek poświęcił sprawie pomocy rannym. W ten sposób sprawdziły się słowa cesarza, że ortopedia przyda się głównie w wojsku. W efekcie, w 1918 r., po upadku monarchii habsburskiej, profesor pozostał praktycznie bez środków do życia, do tego pojawiły się jeszcze choroby typowe dla mężczyzn w starszym wieku, a Lorenz miał już wówczas 65 lat. Zaproponowano mu ponowny wyjazd do Stanów Zjednoczonych, aby tam leczyć dzieci

w zamian za pomoc żywnościową oferowaną Austrii przez USA. Zubożałemu profesorowi pomogło poselstwo austriackie, które usilnie pracowało nad poprawieniem wizerunku Austriaków i Niemców po dopiero co zakończonych walkach w Europie. Powojenny pobyt za Oceanem nie był już tak udany jak pierwszy. Można nawet powiedzieć, że tym razem miejsce wdzięczności i serdeczności wobec profesora Amerykanie zastąpili nieprzychylnością, a nawet wrogością. W niektórych gazetach można było przeczytać tytuły: *Do domu Hunie* lub *Nie chcemy tu Krzyżaka*. Czary goryczy dopełniło zachowanie ludzi, którzy dwadzieścia lat wcześniej szczylic się znajomością z Lorenzem, a teraz nie chcieli mieć z nim nic wspólnego, natomiast szpitale, w których przeprowadził niezliczoną liczbę operacji, obecnie zamykały przed nim swoje drzwi.

Gdy zrezygnowany profesor chciał już wracać do domu, pomoc okazał mu minister zdrowia stanu Nowy Jork, który do jego dyspozycji oddał całe piętro swego urzędu, doprowadził również do uznania pierwszej nostryfikacji profesorskiego dyplomu lekarskiego. Adolf Lorenz powoli mógł rozpocząć drugą amerykańską praktykę. Pacjenci i całe społeczeństwo ponownie zaczęło się do niego przekonywać, zapominając, że pochodzi z państwa, z którym jeszcze tak niedawno USA były w stanie wojny. Niewątpliwie pomógł w tym serdeczny charakter Lorenza, który mimo przeciwności losu zawsze był pełen ciepła i nigdy nie opuszczał go dobry humor. Za porady lekarskie, liczne referaty i wywiady uzbierał 25 tys. dolarów, które w całości wysłał do Wiednia, z przeznaczeniem dla instytucji zajmujących się dziećmi poszkodowanymi w czasie wojny. Od tej pory Lorenz mieszkał w Wiedniu, natomiast prawie każdą zimę spędzał w Ameryce.

W 1935 r. Adolf Lorenz powrócił w swe rodzinne strony, do Vidnavy. Okazją był uroczysty zjazd absolwentów gimnazjum vidnavskiego, połączony ze świętem całego miasta. Władze miasta w osobie znanego ortopedy widziały duże szanse na promocję swej miejscowości, a jego samego postanowiły upamiętnić okolicznościową tablicą wmurowaną na rodzinnym domu Lorenza. Jej autorem był pochodzący z pobliskiego Terezina k. Mikulovic wybitny plastyk Josef Obeth. Ciekawostką

jest, że obaj nigdy wcześniej się nie widzieli. Kiedy zrodził się pomysł tablicy, na jej wykonanie, jak to zwykle bywa, zostało niewiele czasu, a Lorenz w tym okresie przebywał w Ameryce. Obethowi nie pozostało nic innego, jak posłużyć się fotografią profesora przyslaną mu przez jego sekretarkę. Odsłonięcie tablicy odbyło się w niedzielę 18 sierpnia 1935 r. Na vidnavskim rynku zgromadziły się z tej okazji rzesze obecnych i byłych mieszkańców miasteczka. Nie zabrakło oczywiście głównych bohaterów uroczystości, czyli: Adolfa Lorenza i Josefa Obetha.

Cały okres II wojny światowej Lorenz spędził w swym domu w miejscowości Altenberg pod Wiedniem. I tam zmarł 12 lutego 1946 r. Po wojnie w Czechosłowacji jego pamięć była przemilczana do tego stopnia, że gdy w połowie lat 60. dr Rudolf Zuber z Jesenika zbierał materiały na jego temat, miał problemy nawet z ustaleniem daty i miejsca jego śmierci. Na szczęście zachowała się tablica w Vidnavie. Pisząc o Adolfie Lorenzu, nie można pominąć jego dwóch synów – Alberta i Konrada. Obaj urodzili się w Altenbergu. Pierwszy poszedł w ślady ojca i również został cenionym ortopedą, natomiast Konrad zyskał jeszcze większą sławę niż wybitny rodzic. Stał się twórcą nowoczesnej etologii, czyli nauki o zachowaniach zwierząt i niektórych aspektach zachowania człowieka. Ukończył studia medyczne i filozoficzne na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie uzyskał doktoraty z obu tych dziedzin w latach 1928 i 1933. Był jednym z założycieli Instytutu Etologii Porównawczej w rodzinnym Altenbergu i przez długie lata nim kierował. W latach 1961–1973 był dyrektorem Instytutu Fizjologii Zachowania się Zwierząt im. Maxa Plancka w Seewiesen (Bawaria). Od 1974 r. kierował Zakładem Socjologii Zwierząt w Instytucie Etologii Porównawczej Austriackiej Akademii Nauk. W 1973 r. otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii. Jest autorem bardzo wielu prac naukowych, a także książek eseistycznych, które w sposób często kontrowersyjny, ale bardzo przystępny, prezentują problemy nurtujące współczesne społeczeństwa. Kilka z nich: *Odwrotna strona zwierciadła*, *Regres człowieczeństwa czy Tak zwane zło*, dostępne są w naszych bibliotekach.

Adolf Lorenz – le créateur de la chirurgie orthopédique contemporaine

Adolf Lorenz est né le 21 avril 1854 à Vidnava. Grâce à son oncle il a terminé le collège à Korutany et par la suite l'école à Celovca – où il a passé son baccalauréat avec la distinction. Entre-temps il travaillait comme l'enseignant dans l'une des écoles rurales en Roumaine. À l'aide de sa famille il a obtenu la bourse et pouvait commencer les études à l'Université à Vienne. Il les a terminés en 1880 et a obtenu la poste d'un assistant à la faculté d'une anatomie. L'un de ses étudiants était le premier président de la Tchécoslovaquie Tomasz Masaryk. Il travaillait par la suite à la chaire de la chirurgie dans la clinique du professeur Dumreichner, et ensuite du professeur Eduard Albert – dont Lorenz est devenu adjoint. En 1885 il a terminé son mémoire d'habilitation. Grâce au professeur Albert, il s'est intéressé à l'orthopédie – la domaine de la médecine encore peu connue à cette époque-là.

La bourse lui a permis de partir en Italie, où il a connu les méthodes de docteur Peci – le précurseur dans la domaine de l'orthopédie. Il les a perfectionnées, d'où – les méthodes de Peci – Lorenz. Tous les résultats de ses expériences il a publié dans le nombre infini des articles et des travaux scientifiques. Il les a aussi présentés aux congrès médicaux à Paris, Berlin et Moscou.

Il est devenu célèbre aussi aux États-Unis où, grâce à la générosité d'un millionnaire américain Armour, il soignait les enfants. Malgré les multiples propositions de travail, il est revenu à Vienne, où durant la I-ère Guerre Mondiale, il aidait les blessés, en leur consacrant son temps et sa fortune. Après la chute de la monarchie des Habsbourgs, il a resté sans moyens à vivre. Âgé de 65 ans il est parti aux États-Unis, mais cette fois-ci il y a éprouvé l'hostilité et la malveillance. Grâce au Ministre de la Santé de l'état New York (qui a offert à sa disposition toute l'étage de son bureau), il a commencé sa deuxième expérience dans ce pays. Il envoyait les argents économisés à Vienne aux institutions traitants les enfants défavorisés pendant la guerre. En 1935 il est revenu dans son pays. En août 1935 on a dévoilé la plaque commémorative consacrée à Adolf Lorenz à Vidnava.

Il est décédé le 12 février 1946, en laissant deux fils: Albert – le fameux orthopéde, et Konrad – le créateur d'une éthologie moderne. Pour l'ensemble de ses travaux dans la domaine de la médecine et la psychologie, Konrad Lorenz a reçu le prix Nobel en 1973.

Adolf Lorenz – Begründer der modernen orthopädischen Chirurgie

Adolf Lorenz ist eine nicht so bekannte Person unter den Bewohnern des Neisser Kreislandes. Das bedeutet nicht, dass er weniger wichtig ist. Fast alle wissen, dass sich in Korfantów ein Rehabilitationszentrum befindet. Eben mit diesem Ort soll man Adolf Lorenz assoziieren, vielleicht genauer, mit den Krankheiten, die in diesem Zentrum behandelt werden, also mit der orthopädischen Chirurgie.

Adolf Lorenz wurde am 21. April 1854 in Vidnava geboren (ehemaliges Neisser Fürstentum). Der junge Lorenz zeigte sich den sehr fleißigen und begabten Schüler. Als er noch im Gymnasium lernte, lehrte er in einer Volksschule in Rumänien. Dann begann er an der Wiener Universität zu studieren. Schon während des ersten Unterrichts machten die Professoren auf ihn aufmerksam. 1880 schloss Adolf die Universität ab. Aber die Forschungen der Toten machten ihm kein Spaß. Er wollte sich mit den lebendigen, kranken Menschen befassen. Die Anfänge der Arbeit als Chirurg waren nicht einfach. Die Krankheit der Hände (Ekzem) zwang ihn, mit den Operationen aufzuhören. Diese Zeit nutzte Lorenz aus, indem er seine Habilitationsarbeit geschrieben hat, die er im Jahre 1885 verteidigt hat. In dieser Lebenszeit Lorenz' können wir noch nicht über sein Interesse an Orthopädie sprechen. Erst, als es sich zeigte, dass er Ekzems wegen weiter nicht operieren konnte, ließ sich vom Professor Albert überzeugen, dass er sich mit diesem Medizinbereich beschäftigen könnte.

Adolf Lorenz begann die Orthopädenkarriere. Besonders wichtig waren die Kinder für ihn. Eben diese Gruppe wollte er behandeln. Wie könnte man das spätere Leben Lorenz' bezeichnen? Mit einem Wort: Erfolg. Er stellte die Kontakte mit dem italienischen Arzt – Peci her, der sich auch mit Orthopädie befasste. Adolf Lorenz wurde auf der ganzen Welt berühmt. Die Presse beschrieb seine Leistungen (besonders die Behandlung der Kinder), er wurde von dem US – Präsidenten, Theodor Roosevelt eingeladen. Mehrmals bekam er das Arbeitsangebot in den Vereinigten Staaten, aber er wusste, dass sein Platz in Wien ist. Während des Ersten Weltkriegs half er den Verletzten, was dazu beitrug, dass er sein ganzes Vermögen verlor. Nach dem Krieg verreiste er wieder in die Vereinigten Staaten, aber diesmal wurde er als Österreicher nicht herzlich willkommen. Lorenz fühlte diese feindliche Stimmung,

die Presse schrieb: „Hunnen nach Hause!“ und „Wir wollen hier keinen Kreuzordensritter!“. Langsam und allmählich vergaß die US – Bevölkerung, dass Lorenz aus dem Land kommt, mit dem sie kämpfte. 1935 kam Lorenz nach seiner Familienstadt zurück. In Vidnava enthüllte man die dem bekannten Orthopäden gewidmete Gedenktafel (am 18. August 1935). An dieser Feierlichkeit nahm auch Lorenz teil.

Den ganzen Zweiten Weltkrieg verbrachte Adolf Lorenz in Altenberg (bei Wien), dort starb

er am 12. Februar 1946. Wenn wir über Adolf Lorenz schreiben, sollen wir auch seine zwei Söhne erwähnen, Konrad und Albert. Die beiden wurden in Altenberg geboren und die beiden wurden sehr bekannt. Der erste war, wie sein Vater, Orthopäde, der zweite beschäftigte sich hingegen mit der Vergleichethologie. 1973 bekam Albert Nobelpreis im Bereich der Physiologie und der Medizin, veröffentlichte viele Wissenschaftsbücher, die oft kontrovers waren.